

161/11/A/2007

WYROK

z dnia 20 grudnia 2007 r.

Sygn. akt P 39/06*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Mirosław Wyrzykowski – przewodniczący

Mirosław Granat

Wojciech Hermeliński

Ewa Łętowska – sprawozdawca

Marek Mazurkiewicz,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem Prokuratora Generalnego, na rozprawie w dniu 20 grudnia 2007 r., pytania prawnego Sądu Rejonowego dla m.st. Warszawy w Warszawie:

czy art. 130² § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w zakresie dotyczącym zarzutów od nakazu zapłaty w związku z art. 494 tego kodeksu oraz art. 10 i art. 19 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398), jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji,

o r z e k a:

Art. 130² § 4 zdanie pierwsze w związku z art. 494 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398, z 2006 r. Nr 126, poz. 876 oraz z 2007 r. Nr 21, poz. 123, Nr 82, poz. 560 i Nr 125, poz. 873) w zakresie, w jakim w postępowaniu w sprawach gospodarczych przewidują, że sąd odrzuca nieopłacone zarzuty od nakazu zapłaty, wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej zapłaty, są niezgodne z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie są niezgodne z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

Ponadto p o s t a n a w i a:

na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, z 2000 r. Nr 48, poz. 552 i Nr 53, poz. 638, z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 oraz z 2005 r. Nr 169, poz. 1417) umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie ze względu na zbędność wydania orzeczenia.

UZASADNIENIE

* Sentencja została ogłoszona dnia 29 grudnia 2007 r. w Dz. U. Nr 247, poz. 1845.

I

1. Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie, VIII Wydział Gospodarczy, przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne: czy art. 130² § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.), w zakresie dotyczącym zarzutów od nakazu zapłaty w związku z art. 494 tego kodeksu oraz art. 10 i art. 19 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398; dalej: ustawa o kosztach sądowych z 2005 r.), jest zgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji.

1.1. Pytanie prawne zostało przedstawione w związku z następującą sprawą:

Po rozpoznaniu sprawy wszczętej na podstawie pozwu, który wpłynął do sądu 8 marca 2006 r. (odpis pozwu opatrzony był datą 16 lutego 2006 r.), sąd w postępowaniu nakazowym wydał nakaz zapłaty (sygn. akt VIII GNc 3205/06). Pozwany (przedsiębiorca) w sprawie wniósł do sądu zarzuty od tego nakazu, zachowując dwutygodniowy termin, ale nie opłacił swego pisma. Przewodniczący sądu zarządzeniem wydanym na podstawie art. 130² § 3 i 4 k.p.c. odrzucił bez wezwania do uiszczenia opłaty nieopłacone zarzuty od nakazu. Pozwany wniósł zażalenie, wskazując, że zgodnie z art. 149 ustawy o kosztach sądowych z 2005 r., w sprawach wszczętych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się do czasu zakończenia postępowania w danej instancji dotychczasowe przepisy o kosztach sądowych, które przewidywały konieczność wezwania do uiszczenia opłaty (art. 16 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88, ze zm.; dalej: ustawa o kosztach sądowych z 1967 r.). Sąd rozpoznający zażalenie skierował do Trybunału Konstytucyjnego opisane pytanie prawne, podnosząc, że fakt niezasadności zażalenia ma dla pytania prawnego znaczenie o tyle, że zamyka sądowi możliwość samodzielnej eliminacji zastosowania art. 130² § 4 k.p.c. i zastąpienia go art. 16 ustawy o kosztach sądowych z 1967 r.

1.2. Uzasadnienie pytania prawnego zostało oparte na następujących argumentach:

Zgodnie z art. 494 k.p.c. sąd odrzuca zarzuty wniesione po upływie terminu, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne, jak również zarzuty, których braków pozwany nie usunął w terminie. Według ustawy o kosztach sądowych z 2005 r. opłatę należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie (art. 10), w wypadku wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym – $\frac{3}{4}$ części opłaty (art. 19). Art. 130² § 4 k.p.c. nakazuje stosować § 1-3 w stosunku do pisma wniesionego w postępowaniu w sprawach gospodarczych także wówczas, gdy przedsiębiorcy nie reprezentuje profesjonalny pełnomocnik (co miało miejsce na tle rozpatrywanej sprawy). Przewodniczący sądu w opisanym wypadku wydaje postanowienie o odrzuceniu pisma bez wezwania do uiszczenia opłaty.

Artykuł 130² § 4 k.p.c. budzi wątpliwości z punktu widzenia zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), ponieważ odmiennie traktuje dwie kategorie stron postępowania sądowego. Strona postępowania gospodarczego, która uchybiła wymogom formalnym pisma procesowego (brak opłaty), nie jest przez sąd wzywana do uzupełnienia braków. Powód, czy to reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, czy też działający bez niego, może ponownie wnieść pismo ze skutkiem od daty pierwotnego złożenia po uiszczeniu brakującej opłaty w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma, tymczasem pozwany nie może popełnić błędu nieopłacenia pisma (zarzutów od nakazu zapłaty), bo jego zarzuty zostaną odrzucone bez wezwania i bez umożliwienia usunięcia błędów, a więc skutkować to będzie zamknięciem drogi do merytorycznego rozpoznania sprawy. Cechą relewantną zarówno powoda, jak i pozwanego jest fakt bycia stroną postępowania, jednakże

ich sytuacja w wypadku uchybienia powinności opłacenia pisma procesowego – jest diametralnie odmienna.

Sytuacja stron postępowania nie powinna być w takim wypadku różnicowana, a istotnym elementem prawa do sądu są proceduralne gwarancje zapewnienia każdej ze stron realnej możliwości rozpatrzenia sprawy przez niezawisły sąd (art. 45 ust. 1 Konstytucji, także: art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności i art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych). Prawo do sądu zakłada, że każda ze stron ma realne prawo do przedstawienia sądowi swych racji („prawo do wysłuchania”). Art. 130² § 4 k.p.c. przez swój bezwzględny charakter, narusza istotę prawa do sądu. Sąd musi bezwzględnie stosować ten przepis, w związku z czym w ogóle nie dochodzi do rozpatrzenia sprawy przez sąd. Musi on wówczas rozstrzygać wyłącznie w oparciu o argumentację jednej ze stron (powoda).

Od nakazu zapłaty pozwany może w terminie dwutygodniowym wnieść zarzuty, które podlegają rozpatrzeniu, a sąd wydaje wówczas wyrok, od którego przysługuje apelacja. Tym samym warunkiem koniecznym uzyskania prawa do rozpoznania sprawy (w dwóch instancjach) jest skuteczne wniesienie zarzutów w postępowaniu nakazowym. Prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji (art. 78 i art. 176 Konstytucji) może być więc naruszone nie tylko wprost – przez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji, ale też pośrednio – przez ustanowienie takich formalnych warunków apelacji, skutkiem których wniesienie apelacji niepodlegającej odrzuceniu byłoby nadmiernie utrudnione. Utrudnienie winno być uznane za nadmierne, jeśli spełnienie warunków formalnych jest bardzo trudne dla strony, a potrzeba ustanowienia wymogów nie jest uzasadniona ważnym interesem strony przeciwnej. Kwestionowane przepisy nie odpowiadają opisanemu standardowi.

Oceniając konstytucyjność kwestionowanej regulacji, należy uwzględnić fakt, że wśród ogółu niewłaściwie wniesionych sprzeciwów i zarzutów, margines stanowią zarzuty (sprzeciwy) zawierające błędy istotne dla postępowania, które to błędy uniemożliwiałyby nadanie im właściwego biegu; większość uchybień nie ma dla meritum działania sądu większego znaczenia.

Sąd zwrócił uwagę, że Trybunał Konstytucyjny rozstrzygał już w bardzo podobnej sprawie (zob. wyrok z 12 marca 2002 r., sygn. P 9/01). Zdaniem sądu tezy przyjęte przez Trybunał w powołanym wyroku mogą być przez analogię zastosowane w sprawie oceny konstytucyjności art. 130² § 4 k.p.c.

2. Prokurator Generalny, w piśmie z 16 marca 2007 r., zajął stanowisko, że:

1) art. 494 § 1 k.p.c. w związku z art. 130² § 3 i 4 zdaniem pierwszym k.p.c. oraz art. 10 i art. 19 ust. 4 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych z 2005 r.:

a) jest niezgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji, w zakresie, w jakim nakazuje sądowi w postępowaniu w sprawach gospodarczych odrzucenie nieopłaconych zarzutów od nakazu zapłaty, wniesionych przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez możliwości uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej opłaty od pisma zawierającego te zarzuty,

b) nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji,

2) na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK) należy umorzyć postępowanie w pozostałym zakresie, ze względu na zbędność wydania orzeczenia.

2.1. Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do wątpliwości podniesionych w pytaniu prawnym, Prokurator Generalny uznał, że zachodzi potrzeba ustalenia zakresu zaskarżenia. Jego zdaniem analiza treści pytania prawnego prowadzi do wniosku, że istota problemu w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do oceny zgodności z Konstytucją normy,

która nakazuje sądowi, w postępowaniu w sprawach gospodarczych, odrzucenie nieopłaconych zarzutów od nakazu zapłaty, wniesionych przez przedsiębiorcę, także wówczas, gdy nie reprezentuje go profesjonalny pełnomocnik, bez jakiegokolwiek możliwości uprzedniego wezwania do usunięcia wadliwości w uiszczeniu opłaty od pisma zawierającego te zarzuty. Ze względu na tak określony przedmiot pytania prawnego, treść powoływanych w nim przepisów ustawowych oraz biorąc pod uwagę wymagania art. 193 Konstytucji i art. 66 ustawy o TK, Prokurator Generalny stwierdził, że przedmiotem kontroli Trybunału powinien być art. 494 § 1 k.p.c. w związku z art. 130² § 3 i 4 zdanie pierwsze k.p.c. oraz art. 10 i art. 19 ust. 4 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych z 2005 r.

2.2. Uzasadnienie stanowiska Prokuratora Generalnego zostało oparte na następujących argumentach:

Kwestionowana regulacja prowadzi do zróżnicowania sytuacji powoda i pozwanego, którzy są przedsiębiorcami, w postępowaniu nakazowym. Zróżnicowanie traktowania w przepisach prawa procesowego różnych podmiotów, ze względu na ich status prawny lub ze względu na charakter ich praw, podlegających ochronie, samo przez się nie może być uważane za sprzeczne z Konstytucją. Zróżnicowanie statusu procesowego podmiotów różnych stosunków prawnych, ze względów społecznych lub socjalnych występuje w wypadku np. roszczeń alimentacyjnych, pracowniczych, konsumenckich. Jest to stan uzasadniony, a nawet pożądanym i nie powinien budzić zastrzeżeń. Natomiast w stosunku do przedsiębiorców w postępowaniu w sprawach gospodarczych przyjęte zróżnicowanie nie znajduje usprawiedliwienia. Przedsiębiorca jest profesjonalistą w zakresie obrotu gospodarczego, nie oznacza to jednak, że jest on także profesjonalny w sferze prawnej, tj. posiada obsługę prawną. Liczna grupa podmiotów występujących w obrocie gospodarczym to mali i średni przedsiębiorcy, których często nie stać na utrzymanie stałej obsługi prawnej. Pod tym względem ich status nie różni się znacząco od innych „nieprofesjonalnych” podmiotów stosunków cywilnoprawnych. Dlatego należy podzielić pogląd, że kwestionowana w pytaniu prawnym regulacja narusza art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Z treści art. 130² k.p.c. wynika, że w sprawach gospodarczych doszło do zrównania procesowego statusu przedsiębiorcy będącego stroną procesu ze statusem strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika.

Kwestionowana regulacja cechuje się nadmiernym rygoryzmem. Założone przez ustawodawcę usprawnienie i przyspieszenie postępowania, któremu sprzyja nałożenie ostrzejszych rygorów formalnych na stronę, nie stanowi dostatecznego usprawiedliwienia dla rozwiązania polegającego na zrównaniu sytuacji przedsiębiorcy reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika i działającego bez takiej pomocy. Wszystko to prowadzi do wniosku, że kwestionowane przepisy naruszają art. 45 ust. 1 i art. 78 Konstytucji.

Zakwestionowane przepisy nie wprowadzają zmian ustrojowych w postępowaniu cywilnym. Brak jest zatem podstaw do przyjęcia, że kwestionowana regulacja pozostaje w jakiejś prawnej relacji do wzorca z art. 176 ust. 1 Konstytucji, który ma charakter ustrojowy.

3. Sejm, w piśmie swego Marszałka z 24 września 2007 r., zajął stanowisko, że art. 494 § 1 k.p.c. w związku z art. 130² § 3 i 4 zdaniem pierwszym k.p.c. oraz art. 10 i art. 19 ust. 4 pkt 1 ustawy o kosztach sądowych z 2005 r., w zakresie, w jakim nakazuje sądowi w postępowaniu w sprawach gospodarczych odrzucenie nieopłaconych zarzutów od nakazu zapłaty, wniesionych przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez możliwości uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej opłaty od pisma zawierającego zarzuty, jest niezgodny z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 78 oraz nie jest niezgodny z art. 176 ust. 1 Konstytucji.

3.1. Co do określenia przedmiotu kontroli Sejm podzielił stanowisko i argumenty Prokuratora Generalnego.

3.2. Uzasadnienie stanowiska Sejmu zostało oparte na następujących argumentach:

Jeżeli chodzi o zarzut naruszenia zasady równości (art. 32 ust. 1 Konstytucji), to w tej sprawie cechą relewantną jest bycie stroną postępowania cywilnego w postępowaniu w sprawach gospodarczych. Zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności procesu cywilnego trzonem materiału dowodowego są twierdzenia stron i dowody przedstawione na ich poparcie, a działanie sądu w tym zakresie ma jedynie charakter subsydiarny. Z zasady sporności wynika również równouprawnienie powoda i pozwanego w przedstawianiu twierdzeń, wniosków i dowodów przed sądem oraz korzystania ze środków odwoławczych. Ustawodawca, dając możliwość naprawienia błędów fiskalnych powodowi, przez zwrot pisma (art. 130² § 1 k.p.c.), a nie dając takiego prawa stronie przeciwnej, przeciwko której wydany zostaje nakaz zapłaty, odbiera pozwanemu „prawo do wysłuchania”. Trzeba także brać pod uwagę, że pozwany nie musi korzystać z pomocy profesjonalnego pełnomocnika ani też posiadać pełnej wiedzy prawnej dotyczącej postępowania, którego stał się stroną. Kwestionowana regulacja wprowadza zatem nieuzasadnione konstytucyjnie zróżnicowanie, co oznacza jej niezgodność z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Z wymienionych wyżej przyczyn kwestionowana regulacja narusza także konstytucyjne prawo do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). W państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej. Odrzucenie przez sąd zarzutów od nakazu zapłaty zamyka pozwanemu drogę do dochodzenia jego praw przed sądem. Nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym, toczącym się bez udziału pozwanego, ma moc prawomocnego wyroku. Tym samym ostateczne rozstrzygnięcie w analizowanej sprawie zapadło na skutek nadmiernego rygoryzmu warunków stawianych tylko pozwanemu i w oparciu o twierdzenia tylko jednej ze stron (powoda), zatem bez wysłuchania strony przeciwnej. Jest to sprzeczne z zasadą kontrydiktoryjności postępowania i z materialną treścią prawa do sądu. Uzasadnione dążenie do przyspieszenia i uproszczenia procedury nie usprawiedliwia takiego ograniczenia praw strony.

Niewniesienie zarzutów od wydanego nakazu zapłaty (albo ich nieskuteczne wniesienie) uniemożliwia pozwanemu odwołanie się od wyroku. Mamy tu zatem do czynienia – z podnoszonym przez sąd pytający – pośrednim naruszeniem prawa do wniesienia apelacji i rozpatrzenia sprawy przez sąd wyższej instancji (art. 78 Konstytucji).

Jeżeli chodzi o nieadekwatność art. 176 ust. 1 Konstytucji, Sejm podzielił stanowisko Prokuratora Generalnego.

Sejm zwrócił też uwagę na analogię między problemem konstytucyjnym przedstawionym w pytaniu prawnym i rozpoznawanym w sprawie o sygn. P 9/01.

II

Na rozprawę nie stawił się przedstawiciel Sejmu, z uwagi na konieczność uczestnictwa w obradach Sejmu mających za przedmiot głosowanie nad budżetem. Z uwagi na nieobecność przedstawiciela sądu zadającego pytanie, argumentację pytania przedstawiła sędzia sprawozdawca. Przedstawiciel Prokuratora Generalnego podtrzymał stanowisko pisemne.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiot kontroli – treść kwestionowanej regulacji (normy prawnej).

1.1. W *petitum* pytania prawnego Sąd Rejonowy jako jego przedmiot wskazuje art. 130² § 4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.; dalej: k.p.c.)), w zakresie dotyczącym zarzutów od nakazu zapłaty w związku z art. 494 tego kodeksu oraz art. 10 i art. 19 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398; dalej: ustawa o kosztach sądowych z 2005 r.).

Wskazane przez sąd przepisy k.p.c. mają następujące brzmienie:

„Art. 130². § 4. Przepisy § 1-3 stosuje się do pisma wniesionego w postępowaniu w sprawach gospodarczych także wówczas, gdy przedsiębiorcy nie reprezentuje adwokat lub radca prawny. Zarządzenie o zwrocie pisma powinno zawierać określenie wysokości należnej opłaty stosunkowej, jeżeli opłata została uiszczona w niewłaściwej wysokości, oraz wskazanie skutków ponownego wniesienia pisma”.

Dla rekonstrukcji treści tego przepisu konieczne jest uwzględnienie treści wskazanych w nim § 1-3: „§ 1. Pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego, które nie zostało należycie opłacone, przewodniczący zwraca bez wezwania o uiszczenie opłaty, jeżeli pismo podlega opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu sporu.

§ 2. W terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma z przyczyn określonych w § 1 strona może uiścić brakującą opłatę. Jeżeli opłata została wniesiona we właściwej wysokości, pismo wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia. Skutek taki nie następuje w razie kolejnego zwrotu pisma z tej samej przyczyny.

§ 3. Sąd odrzuca bez wezwania o uiszczenie opłaty pismo wniesione przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego środki odwoławcze lub środki zaskarżenia (apelację, zażalenie, skargę kasacyjną, skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, sprzeciw od wyroku zaocznego, zarzuty od nakazu zapłaty, skargę na orzeczenie referendarza sądowego) podlegające opłacie w wysokości stałej lub stosunkowej obliczonej od wskazanej przez stronę wartości przedmiotu zaskarżenia”.

Zgodnie z art. 494 § 1 k.p.c. sąd odrzuca zarzuty wniesione po upływie terminu, nieopłacone lub z innych przyczyn niedopuszczalne, jak również zarzuty, których braków pozwany nie usunął w terminie.

Powołane brzmienie zostało nadane wskazanym przepisom k.p.c. ustawą o kosztach sądowych z 2005 r.

Jeżeli chodzi o powołane przez sąd przepisy ustawy o kosztach sądowych z 2005 r., należy zwrócić uwagę, że sąd wskazał ich pierwotne brzmienie, tzn. art. 10: „Opłatę należy uiścić przy wniesieniu do sądu pisma podlegającego opłacie” oraz art. 19: „1. Połowę opłaty pobiera się od sprzeciwu od wyroku zaocznego. 2. Czwartą część opłaty pobiera się od pozwu w postępowaniu nakazowym lub upominawczym, z wyłączeniem spraw podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym. 3. Piątą część opłaty pobiera się od: 1) interwencji ubocznej; 2) zażalenia, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. 4. Trzy czwarte części opłaty pobiera się od: 1) pozwanego w razie wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym; 2) powoda w razie prawidłowego wniesienia przez pozwanego sprzeciwu przeciwko nakazowi zapłaty wydanemu w postępowaniu upominawczym”.

Jeżeli chodzi o art. 19, to obecnie obowiązuje zmieniona ustawa z dnia 14 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 21, poz. 123) wersja ust. 2 i 4 tego przepisu: „2. Czwartą część opłaty pobiera się od pozwu w

postępowaniu nakazowym. 4. Trzy czwarte części opłaty pobiera się od pozwanego w razie wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym”. Zgodnie jednak z art. 2 ustawy zmieniającej do spraw wszczętych przed dniem jej wejścia w życie stosuje się przepisy dotychczasowe.

1.2. Analiza treści pytania prawnego dowodzi, że sąd, powołując – wskazane w *petitum* pytania prawnego – kilka przepisów jako związkowe, w istocie kwestionuje normę prawną, zgodnie z którą w postępowaniu w sprawach gospodarczych sąd odrzuca nieopłacone zarzuty od nakazu zapłaty, wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej zapłaty.

Trybunał Konstytucyjny, określając przedmiot kontroli konstytucyjności w konkretnej sprawie:

– po pierwsze, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej (art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym, Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.; dalej: ustawa o TK); interpretując zasadę orzekania w granicach zaskarżenia, z jednej strony należy brać pod uwagę ugruntowaną w europejskiej kulturze prawnej zasadę *falsa demonstratio non nocet*, w myśl której decydujące znaczenie ma istota sprawy, a nie jej oznaczenie, a z drugiej strony zasadę, zgodnie z którą Trybunał bada akt normatywny tylko w części wskazanej przez wnioskodawcę, w tym sensie, że przedmiotem badania czyni kwestionowaną przez wnioskodawcę treść normatywną, która może być wysłowiona w kilku jednostkach redakcyjnych tekstu prawnego; takie rozumienie związania granicami wniosku (obecnie art. 66 ustawy o TK) wydaje się uzasadnione także z punktu widzenia tezy, że przedmiotem kontroli Trybunału są w istocie normy prawne (wysłowione w jednostkach redakcyjnych tekstu prawnego);

– po drugie, musi brać pod uwagę kwestię dopuszczalności wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej (a w konsekwencji jego rozstrzygnięcia przez Trybunał Konstytucyjny) ze względu na spełnienie konstytucyjnie i ustawowo określonych warunków.

Jeżeli chodzi o pytanie prawne, art. 193 Konstytucji stanowi, że każdy sąd może przedstawić Trybunałowi pytanie prawne, w którym żąda zbadania zgodności aktu normatywnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą, jeżeli od wyniku tego badania zależy rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed tym sądem. Ustawa o TK, rozwijając regulację konstytucyjną, określa warunki formalne, którym powinno odpowiadać pytanie prawne. Jedną z przesłanek dopuszczalności pytania prawnego jest zatem tzw. przesłanka funkcjonalna, czyli przesłanka zależności między odpowiedzią na pytanie prawne a rozstrzygnięciem sprawy toczącej się przed sądem. W dotychczasowym orzecznictwie Trybunał wyjaśnił, że owa zależność polega na tym, że treść orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ma wpływ na rozstrzygnięcie sprawy toczącej się przed sądem przedstawiającym pytanie prawne. Zależność ta jest oparta na odpowiedniej relacji między treścią kwestionowanego przepisu i stanem faktycznym sprawy, w której przedstawione zostało pytanie prawne. Wynika stąd, że przedmiotem pytania prawnego może być tylko taki przepis, którego wyeliminowanie z porządku prawnego w wyniku wyroku Trybunału Konstytucyjnego wywrze wpływ na treść rozstrzygnięcia sprawy, w której przedstawiono pytanie prawne.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny uznał, że przedmiotem kontroli w niniejszej sprawie jest art. 130² § 4 zdanie pierwsze w związku z art. 494 k.p.c., i to w określonym zakresie: tzn. tym, w którym w postępowaniu w sprawach gospodarczych wskazane przepisy przewidują, że sąd odrzuca nieopłacone zarzuty od nakazu zapłaty, wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej zapłaty.

Oczywiście rekonstrukcja normy wyrażonej w tych jednostkach redakcyjnych wymaga także uwzględnienia treści innych – wskazanych przez sąd w pytaniu prawnym – przepisów, a w szczególności art. 130² § 3 k.p.c. i art. 10 i art. 19 ustawy o kosztach sądowych z 2005 r., nie znaczy to jednak, że zarzut niekonstytucyjności dotyczy treści tych przepisów związkowych samej w sobie. Trybunał Konstytucyjny, badając konstytucyjność określonej normy prawnej, musi – przede wszystkim ze względu na cel i skutki tej kontroli (eliminacja przepisu uznanego za niekonstytucyjny z porządku prawnego) – dążyć do jak najbardziej precyzyjnego wskazania przepisów (jednostek redakcyjnych tekstu prawnego), z których dana norma wynika, zwłaszcza wtedy gdy przepisy te mają charakter – tak jak w niniejszej sprawie – przepisów związkowych (czy odsyłających).

Analiza stanu faktycznego i uzasadnienia pytania prawnego wskazuje, że orzeczenie co do konstytucyjności art. 130² § 4 zdania pierwszego w związku z art. 494 k.p.c. w określonym powyżej zakresie jest wystarczające także z punktu widzenia wpływu wyroku Trybunału Konstytucyjnego na treść rozstrzygnięcia sprawy, w której przedstawiono pytanie prawne.

2. Problem konstytucyjny.

Istota zarzutu w niniejszej sprawie dotyczy naruszenia przez kwestionowaną regulację, jako zbyt rygorystyczną, konstytucyjnego prawa do sądu w aspekcie rzetelnej i sprawiedliwej procedury oraz zasady równości stron w postępowaniu sądowym (art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji). Ponadto sąd, który przedstawił pytanie prawne, podniósł zarzut naruszenia prawa do zaskarżenia orzeczenia do sądu wyższej instancji i zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji).

3. Zarzut naruszenia art. 45 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji.

3.1. Zaskarżona regulacja została wprowadzona przez ustawę o kosztach sądowych z 2005 r. Ustawa ta unormowała w jednym akcie zasadniczą materię dotyczącą kosztów sądowych w sprawach cywilnych, wprowadzając zmiany także w k.p.c., w szczególności polegające na dodaniu do przesłanek prowadzących do odrzucenia środków zaskarżenia także ich nieopłacenie (co do zarzutów od nakazu zapłaty zob. art. 494 § 1 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą o kosztach sądowych z 2005 r.).

Zgodnie z art. 126² § 1 k.p.c. sąd nie podejmie żadnej czynności na skutek pisma, od którego nie została uiszczona opłata. Sam obowiązek wniesienia opłaty wynika z ustawy o kosztach sądowych z 2005 r. Należy jednak zauważyć, że co do zasady nieuiszczenie opłaty przy wniesieniu pisma nie stanowi podstawy do jego zwrotu lub pozostawienia bez biegu, lecz powoduje podjęcie czynności zmierzających do usunięcia wadliwości pisma procesowego w zakresie takiego braku. Zgodnie z art. 130 § 1 k.p.c., jeżeli pismo procesowe nie może otrzymać prawidłowego biegu wskutek niezachowania warunków formalnych lub jeżeli od pisma nie uiszczono należnej opłaty, przewodniczący wzywa stronę, pod rygorem zwrócenia pisma, do poprawienia, uzupełnienia lub opłacenia go w terminie tygodniowym. Dopiero po bezskutecznym upływie terminu przewodniczący zwraca pismo stronie. Pismo zwrócone nie wywołuje żadnych skutków, jakie ustawa wiąże z wniesieniem pisma procesowego do sądu (art. 130 § 2 k.p.c.), natomiast pismo poprawione lub uzupełnione w terminie wywołuje skutki od chwili jego wniesienia (art. 130 § 3 k.p.c.).

Od wskazanej zasady wezwania do uzupełnienia braku opłaty ustawodawca przewidział wyjątki w art. 130² k.p.c., wprowadzając tu jednak pewne różnice co do poszczególnych sytuacji procesowych. Zgodnie z art. 130² § 1 k.p.c. (także § 4 w związku z tym przepisem) pismo wniesione przez profesjonalnego pełnomocnika (adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy), które nie zostało należycie opłacone, przewodniczący zwraca

bez wezwania o uiszczenie opłaty. Jednak w terminie tygodniowym od dnia doręczenia zarządzenia o zwrocie pisma strona może uiścić brakującą opłatę, i jeżeli dokonała tego we właściwej wysokości, pismo wywołuje skutek od daty pierwotnego wniesienia (art. 130² § 2 i 4 k.p.c.). Natomiast jeżeli chodzi o środki odwoławcze lub środki zaskarżenia (w tym: zarzuty od nakazu zapłaty), sąd odrzuca je bez wezwania o uiszczenie opłaty (art. 130² § 3 i 4 k.p.c.).

Istota problemu w rozpatrywanej sprawie polega na tym, że odrzucenie zarzutów od nakazu zapłaty następuje bez jakiegokolwiek możliwości usunięcia braku uiszczenia opłaty sądowej, podczas gdy w wypadku innych pism procesowych, w tym pozwu, strona ma możliwość uiszczenia brakującej opłaty, co ma dodatkowy wymiar na tle kwestionowanego art. 130² § 4 k.p.c. – dotyczy bowiem także stron (przedsiębiorców) niereprezentowanych przez adwokata lub radcę prawnego (tu także treść art. 494 k.p.c.).

Kwestionowaną regulację należy widzieć także z uwzględnieniem treści art. 491 § 1 k.p.c., zgodnie z którym wydając nakaz zapłaty, sąd orzeka, że pozwany ma w ciągu dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazu zaspokoić roszczenie w całości wraz z kosztami albo wnieść w tym terminie zarzuty.

Regulacja wynikająca z art. 130² § 4 w związku z art. 494 k.p.c. prowadzi zatem do zróżnicowania stron postępowania nakazowego (przedsiębiorców – powoda i pozwanego w postępowaniu nakazowym). Powstaje pytanie, czy zróżnicowanie to mieści się w standardzie konstytucyjnym.

3.2. W przywołanym w pytaniu prawnym i pozostałych stanowiskach w sprawie wyroku z 12 marca 2002 r. (sygn. P 9/01, OTK ZU nr 2/A/2002, poz. 14) Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się szeroko co do standardu konstytucyjnego wynikającego z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Jeżeli chodzi o zasadę równości, Trybunał przypomniał, że podstawową treścią zasady równości jest nakaz jednakowego traktowania podmiotów charakteryzujących się cechą relewantną (istotną). Przywoływana wielokrotnie w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego zasada równości wobec prawa nakazuje identyczne traktowanie wszystkich adresatów norm prawnych znajdujących się w takiej samej lub podobnej sytuacji prawnie relewantnej. Inaczej rzecz ujmując, z zasady równości wynika nakaz równego, czyli jednakowego, traktowania wszystkich adresatów norm prawnych charakteryzujących się w takim samym stopniu tą samą, relewantną cechą, co oznacza zarówno zakaz dyskryminowania, jak i faworyzowania takich osób. Takie ujęcie zasady równości dopuszcza natomiast odmienne traktowanie osób, które takiej cechy nie posiadają. Ustalenie, czy zasada równości rzeczywiście została w konkretnym wypadku naruszona, wymaga zatem określenia kręgu adresatów, do których odnosi się budząca wątpliwości norma prawna, oraz wskazania tych elementów określających ich sytuację, które są prawnie relewantne.

Jeżeli chodzi o art. 45 ust. 1 Konstytucji, Trybunał w uzasadnieniu wyroku w sprawie P 9/01 przypomniał, że jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego jest zasada dostępu obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów przed niezawisłym organem kierującym się wyłącznie obowiązującym w państwie prawem, a na prawo do sądu składają się w szczególności: prawo dostępu do sądu (prawo uruchomienia procedury), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury (zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności) oraz prawo do wyroku sądowego (prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia). W państwie prawnym prawo do sądu nie może być rozumiane jedynie formalnie, jako dostępność drogi sądowej w ogóle, lecz i materialnie, jako możliwość prawnie skutecznej ochrony praw na drodze sądowej.

Trybunał Konstytucyjny wskazał także, że jedną z podstawowych zasad polskiej procedury cywilnej – ściśle związaną z zagadnieniem równości – jest kontradiktoryjność postępowania oznaczająca, że równouprawnione strony toczą spór przed bezstronnym sądem,

którego werdyktowi obowiązane są się podporządkować. Z zasady tej wprost wynika wymóg, by obie strony miały zagwarantowaną jednakową możliwość obrony ich praw i interesów przez zgłaszanie żądań i wniosków, przedstawianie twierdzeń i dowodów i korzystanie ze środków zaskarżenia. Naruszenie prawa do sądu może przejawiać się w pozbawieniu strony tzw. prawa do wysłuchania, które wprawdzie nie zostało wyrażone w Konstytucji, jednak jest powszechnie uznawane za składową prawa do sądu. Korzenie tego prawa odnaleźć można w rzymskiej zasadzie *audiatur et altera pars*, znaczącej dosłownie „niechaj będzie wysłuchana i druga strona”. Orzeczenie przez sąd na podstawie twierdzeń jednej strony postępowania nie ma przymiotu „rozpatrzenia” sprawy. Dopiero wysłuchanie przez ten sąd argumentacji obu stron pozwala mu na analizę sprawy, polegającą na wazeniu argumentów, badaniu przedstawionych dowodów i rozważaniu twierdzeń stron, i tylko taki tok postępowania sądu może być nazwany rozpatrywaniem sprawy. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego uzyskanie przez jedną ze stron „sądowej sankcji” dla jej twierdzeń nie może być utożsamiane z „rozpatrzeniem” sprawy, nie spełnia też wymogu sprawiedliwości proceduralnej (prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury).

3.3. Zestawienie treści regulacji kwestionowanych w niniejszej sprawie z treścią standardu konstytucyjnego wynikającą z art. 32 ust. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji prowadzi do wniosku o ich niezgodności z wskazanymi wzorcami. Kwestionowane regulacje powodują, że pozwany przedsiębiorca niereprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika – inaczej niż powód także będący przedsiębiorcą – nie dysponuje ze względów ściśle formalnych (nieopłacenie zarzutów od nakazu zapłaty bez możliwości usunięcia braku) możliwością przedstawienia sądowi argumentacji (która – w pewnych sytuacjach – może podważać zasadność wydania nakazu zapłaty), a ta wszak mogłaby mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, które będzie w ten sposób wydane jedynie na podstawie argumentacji strony przeciwnej. Należy przy tym uwzględnić, że nakaz zapłaty ma skutki prawomocnego wyroku (art. 494 § 2 k.p.c.). Słusznie zakłada sąd pytający, że cechą relewantną jest w badanym wypadku bycie stroną postępowania nakazowego i że skutki odrzucenia zarzutów od nakazu zapłaty są znacznie bardziej dolegliwe dla pozwanego od skutków zwrotu pozwu dla powoda (pозew można wnieść ponownie, o ile roszczenie nie uległo przedawnieniu), co następuje w wypadku jego nieopłacenia. Identyczne zatem uchybienie po stronie pozwanego i powoda wywołuje drastycznie odmienne skutki w zakresie efektywnej realizacji prawa do sądu. Należy tu też podzielić stanowisko Prokuratora Generalnego, że *ratio* przyjętej przez ustawodawcę regulacji nie uzasadnia odmiennego od pozostałych stron postępowania nakazowego traktowania przedsiębiorców uczestników postępowania nakazowego. Oczywiście co do przedsiębiorców zasadne jest oczekiwanie podwyższonej staranności nie tylko w zakresie prowadzonej przez nich działalności o charakterze profesjonalnym, ale także w zakresie sądowego sporu gospodarczego, ale nie znaczy to, że wymagania procesowe im stawiane mają być takie jak w wypadku profesjonalnych pełnomocników świadczących pomoc prawną. Rygoryzm skutków wniesienia nieopłaconego pisma zawierającego zarzuty w postępowaniu nakazowym w sprawach gospodarczych jest identyczny w sytuacji, gdy strona miała profesjonalnego pełnomocnika i gdy działała bez niego. O ile nie budzi sprzeciwu rygoryzm uchybienia obowiązkom wynikającym z konieczności opłacenia pisma w pierwszej sytuacji, o tyle inna musi być ocena sytuacji drugiej. Dlatego wniesienie nieopłaconych zarzutów w postępowaniu nakazowym, skutkujące ich odrzuceniem bez wezwania do opłacenia, można uznać za mieszczące się w zakresie regulacyjnej swobody ustawodawcy – jeśli chodzi o stronę postępowania gospodarczego reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika. Nie jest natomiast trafne wiązanie identycznych skutków prawnych z sytuacją, gdy podmiot (gospodarczy) działa sam. Wprawdzie w obu wypadkach w postępowaniu (nakazowym) mamy do czynienia z działaniem profesjonalnych podmiotów gospodarczych,

jednakowoż za dopuszczalnością odrzucenia nieopłaconego pisma procesowego bez wezwania – przemawia wzgląd na profesjonalizm reprezentacji prawnej, nie zaś okoliczność, że sam spór ma charakter gospodarczy (a więc, że jego strony są profesjonalistami w zakresie jakiejś branży). Inaczej mówiąc: w art. 130² § 1-3 k.p.c. *ratio legis* normowania jest związana z profesjonalnym charakterem reprezentacji w procesie. Tymczasem nakaz odesłania do dyspozycji tych przepisów w art. 130² § 4 k.p.c. dotyczy sytuacji znamiennej profesjonalizmem czynności obrotu, na tle których powstał spór. Są to sytuacje nieporównywalne z punktu widzenia cech relewantnych. Dlatego też kontrolowany przepis narusza konstytucyjną zasadę równości. Naruszenia tego nie tłumaczy wzgląd na racjonalizację sposobu rozpatrywania sporów. Uproszczenie i przyspieszenie procedury może dotyczyć kwestii formalnych, natomiast nie może odnosić się do uprawnień stron wiążących się z obroną ich praw i interesów. Kwestionowane rozwiązanie charakteryzuje się bezwzględnością, nadmiernym i niezajdującym konstytucyjnego umotywowania formalizmem, co należy także widzieć przez pryzmat wymagania „rozpatrzenia sprawy przez sąd” jako konsekwencji istnienia konstytucyjnego prawa do sądu. Sąd nie dysponuje tu przecież najwęższym choćby marginesem swobody i w gruncie rzeczy nie może rozpatrzyć sprawy. Sąd jest związany materiałem przedstawionym przez jedną ze stron i ze względów czysto formalnych musi położyć na szali swój autorytet bez możliwości zbadania *meritum* sporu.

4. Zarzut naruszenia art. 78 Konstytucji.

4.1. Ocena kolejnych zarzutów postawionych w pytaniu prawnym, wymaga uwzględnienia, że od nakazu zapłaty pozwany może w terminie dwutygodniowym wnieść zarzuty, które podlegają rozpatrzeniu, a sąd wydaje wówczas wyrok, od którego przysługuje apelacja (por. art. 491 § 1, art. 495 i art. 496 oraz art. 367 § 1 i art. 394 § 1 k.p.c.). Tym samym warunkiem koniecznym uzyskania prawa do rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji jest skuteczne wniesienie zarzutów. Apelacja jest możliwa jedynie od orzeczenia zapadłego po rozpatrzeniu sprawy w wyniku skutecznego wniesienia zarzutów, jednocześnie zaś odwołanie do drugiej instancji nie przysługuje od nakazów zapłaty, które uprawomocniły się np. w związku z niewniesieniem zarzutów albo ich odrzuceniem ze względów formalnych.

4.2. Art. 78 Konstytucji stanowi, że „Każda ze stron ma prawo do zaskarżenia orzeczeń (...) wydanych w pierwszej instancji”. W uzasadnieniu wyroku w sprawie o sygn. P 9/01 Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że prawo strony do rozpatrzenia sprawy przez sąd drugiej instancji może być naruszone zarówno bezpośrednio (przez wyłączenie możliwości wniesienia apelacji), jak i pośrednio (przez ustanowienie takich formalnych warunków wniesienia apelacji, które czynność tę czyniłyby nadmiernie utrudnioną).

4.3. Kwestionowana w niniejszej sprawie regulacja prowadzi do tego, że niewypełnienie warunków formalnych (nieuiszczenie opłaty) bez możliwości sanacji braku wpływa na prawo strony do zaskarżenia orzeczeń wydanych w pierwszej instancji. Strona pozwana w tej sytuacji nie ma możliwości ani przedstawić swej argumentacji (i doprowadzić do „rozpatrzenia” sprawy, o czym była mowa wyżej), ani też zaskarżyć orzeczenia wydanego z pominięciem jej argumentacji do sądu wyższej instancji. Nakaz zapłaty – jakkolwiek jest orzeczeniem wydanym w pierwszej instancji – ma charakter orzeczenia wstępnego (choć w pewnych sytuacjach ostatecznego i możliwego do wyegzekwowania). Jego wydanie nie jest równoznaczne z rozpatrzeniem sprawy, zaś sprawa podlega rozpatrzeniu – we właściwym tego słowa znaczeniu – dopiero i tylko w razie skutecznego (prawidłowego) wniesienia przez pozwanego zarzutów od nakazu.

Mając powyższe na uwadze, Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 130² § 4 zdanie pierwsze w związku z art. 494 § 1 k.p.c., w zakresie wskazanym w sentencji wyroku, naruszają art. 78 Konstytucji.

5. Zarzut naruszenia art. 176 Konstytucji.

Sąd w swym pytaniu stawia zarzut niezgodności kwestionowanej regulacji także z art. 176 ust. 1 Konstytucji. Co do tego wzorca, Trybunał Konstytucyjny przypomina, że przepis ten ma charakter ustrojowy, a kwestionowane przepisy k.p.c. nie wprowadzają jakichkolwiek modyfikacji ustroju postępowania cywilnego. Wobec tego należy uznać, że ten wzorzec kontroli nie ma charakteru adekwatnego dla oceny kwestionowanych przepisów.

6. Skutki wyroku.

Niniejszy wyrok zapadł w wyniku kontroli konstytucyjności przeprowadzonej w związku z pytaniem prawnym zadany przez sąd w konkretnej sprawie. Sprawa ta dotyczyła nieopłaconych zarzutów od nakazu zapłaty. Sytuacja ta odpowiada jedynie części hipotezy art. 130² § 4 k.p.c. Przepis ten bowiem odnosi się także do innych odwołań i środków zaskarżenia wskazanych w art. 130² § 3 k.p.c., o ile tylko mogą być one wniesione przez samą stronę, niereprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika. Z uwagi na zakres kontroli konstytucyjności w niniejszej sprawie, wyznaczony ramami pytania, Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności w zakresie, w jakim w postępowaniu w sprawach gospodarczych przewiduje się, że sąd odrzuca nieopłacone zarzuty od nakazu zapłaty, wniesione przez przedsiębiorcę niereprezentowanego przez adwokata lub radcę prawnego, bez uprzedniego wezwania do uiszczenia należnej zapłaty. Tym sposobem jednak w wyniku orzeczenia Trybunału następuje wewnętrzne zróżnicowanie sytuacji z jednej strony objętych postępowaniem nakazowym, a z drugiej – wyczerpujących pozostały zakres kontrolowanego przepisu. Trybunał Konstytucyjny nie ma możliwości orzekania poza granicami zadanego pytania prawnego, nawet jeśli te same względy konstytucyjne przemawiałyby za podobnym rozstrzygnięciem w stosunku do całości normowania art. 130² § 4 k.p.c. Ład legislacyjny musi tu zapewnić swym działaniem ustawodawca.

7. Zważywszy powyższe okoliczności, Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.